

Dominacja trojaka

Panowanie Zygmunta III Wazy to czas wojen z sąsiadami, ekspansji terytorialnej, kontreformacji i sporów władcy z poddanymi. To także czas przemian w polskiej gospodarce. Kończąca się koniunktura na zboże oraz spadek wartości pieniądza prowadziły do perturbacji gospodarczych i dewaluacji pieniądza. Tego zaś bito dużo, zarówno co do ilości, jak i rodzajów.



Trojaki Zygmunta III Wazy: litewski (powyżej) i koronny (poniżej)

Przez pierwsze kilkanaście lat rządów Zygmunta III srebrne monety emitowane były według ordynacji z 1580, a złote z 1528 roku. Uruchomiono kilka mennic koronnych i miejskich. Co charakterystyczne, na monetach umieszczano tak inicjały, jak i herby lub znaki podskarbach, zarządców mennic, dzierżawców oraz mincerzy. Z tego powodu pod koniec XVI wieku, zwłaszcza na rewersach trojaków, zapanował niezwykle zamęt ikonograficzny. W 1598 roku nakazano, aby na monetach wybijano, oprócz herbu królewskiego, Rzeczypospolitej oraz podskarbiego, jedynie literę wskazującą na nazwę miasta, w którym znajdowała się dana mennica. W tym czasie najwięcej emitowano drobnych monet – głównie szelągów i trojaków.

Polskie trojaki, ale również szóstaki i orty, ze względu na wysoką jakość oraz szerokie kontakty handlowe polskich kupców były chętnie przyjmowane w wielu krajach. Zwłaszcza ulubione już w XVI wieku, stały się trojaki, na Węgrzech zwane dutkami. Moneta ta była na tyle popularna, iż w różnych krajach zaczęto ją naśladować – w lennej Kurlandii, Legnicy, Brandenburgii, na Śląsku, Węgrzech i w Siedmiogrodzie. Wyjątkowo wiele

Trojak z Raguzy

Ciekawe są emisje trojaków z Raguzy (dzisiejszy Dubrownik). Tamtejsi kupcy prowadzili handel z Bliskim Wschodem, gdzie szczególnie chętnie przyjmowano polskie trojaki. W 1667 roku Ragusa została zniszczona przez wielkie trzęsienie ziemi, co doprowadziło do jej upadku gospodarczego. By odbudować handel wschodni, kupcy potrzebowali polskich trojaków. Ponieważ w tym czasie Polska już ich nie emitowała, zaczęto wybijać monety łudząco podobne do trojaków. Jako wzór wybrano trojaka z Rygi z 1592 roku i produkowano je aż do połowy XVIII stulecia!



Bankowość

Pod koniec XVI wieku w Polsce powstawały nieliczne banki. Książd Piotr Skarga zakładał tzw. banki pobożnych (*montes pietatis*), które udzielały niskooprocentowanych kredytów drobnym kupcom i rzemieślnikom (pierwszy w 1579 w Wilnie, później w Krakowie i innych miastach). Bank krakowski przetrwał aż do 1948 roku! Działały również domy bankowe, spośród których najbardziej znany w XVI wieku należał do Jana i Seweryna Bonerów w Krakowie. Część handlu zbożowego opierała się właśnie na instytucji kredytu. Kupcy bowiem udzielali szlachcie pożyczek na poczet przyszłych zbiorów ziarna.



Szóstak Zygmunta III

znalezisk polskich monet pochodzi z terenów Bałkanów oraz Turcji, co świadczy o powiązaniach handlowych.

Gdańsk – Chłżańsk

Główną arterią komunikacyjną dawnej Polski była Wisła i jej dopływy. Spławiane towary trafiały przede wszystkim do ludnego i bogatego Gdańska, przez który przechodziło aż ok. 80 proc. polskiego eksportu. O wyjątkowej pozycji miasta decydowało korzystne położenie handlowe oraz liczne przywileje, udzielane przez polskich władców.

Kupcy gdańscy organizowali handel zbożem, które transportowali do swe-

go miasta, a następnie sprzedawali głównie kupcom z Holandii. Polska szlachta z zazdrością patrzyła na bogactwo Gdańska, złośliwie nazywając go Chłzańskim. Mimo to handel kwitł.



Allegoria Gdańska, mal. Izaak van den Bloecke

Miasta, porty i jarmarki

U progu epoki nowożytnej szlachta uzyskała nie tylko kontrolę nad chłopami, ale także zapewniła sobie przewagę nad mieszczaństwem. Ustawy sejmowe zabraniały mieszczanom kupowania i posiadania majątków ziemskich. Niekorzystne skutki miało ustanowienie tzw. taks wojewodzińskich, czyli maksymalnych cen na produkty

rzemieślnicze. Jednocześnie szlachcie i duchowieństwu zezwolono na bezcłowe wywożenie i wwożenie do Polski produktów na potrzeby własnego gospodarstwa. Prowadziło to do nierównej konkurencji pomiędzy szlachtą a mieszczaństwem oraz zubażało kraj o dochody z utraconych ceł.

Pomimo tych niekorzystnych zmian niektóre miasta w XVI stuleciu nadal się rozwijały. Dotyczyło to głównie tych, które dzięki korzystnemu położeniu prowadziły handel zbożem – Kazimierza Dolnego, Torunia czy Elbląga. To ostatnie było ważne również dlatego, że funkcjonował tam kantor angielskiej Kompanii Wschodniej, dzięki czemu Toruń stał się głównym importerem angielskiego sukna. Inne jak Lublin, Lwów czy Kamieniec Podolski, pośredniczyły w handlu ze wschodem oraz w eksporcie wołów na Zachód.

Ważnym przywilejem udzielanym miastom było prawo organizowania targów i jarmarków, pośród których można wyróżnić: zbożowe (np. w Krakowie, Sandomierzu, Kazimierzu Dolnym, Płocku i Toruniu), zwierzęce (m.in. w Jarosławiu i Przeworsku) i

warowe (m.in. we Lwowie, w Łucku, Grodnie, Wilnie, Lublinie, Poznaniu).

W Rzeczypospolitej przeważały miasta małe, w których mieszkańcy prócz rzemiosła i handlu zajmowali się rolnictwem. Z czasem następujący kryzys gospodarczy doprowadził do jeszcze większej agraryzacji miast.

Wielkie piece i kołowrotki

W XVI wieku wzrastała liczba i specjalizacja cechów. Jednocześnie ze względu na wprowadzane przez nie ograniczenia coraz więcej rzemieślników pracowało poza miastami, a tym samym



Wnętrze kuźni z dzieła *De Re Metallica libri XII*, autorstwa Georgiusa Agricoli

poza cechami. Wprowadzano również unowocześnienia technologiczne, np. w górnictwie i hutnictwie zaczęto stosować koło wodne, a w sukiennictwie kołowrotek z napędem nożnym.

W Wielkopolsce pomyślnie rozwijało się sukiennictwo. Nie bez znaczenia był fakt, że osiedlali się tam uciekający przed wojną trzydziestoletnią tkacze ze Śląska. Wytwarzali oni sukno wyższej jakości. Natomiast na Mazowszu rozwijała się produkcja tańszego sukna typu „polskiego” (głównym ośrodkiem był Wyszogród), przeznaczonego na rynek lokalny. Na przełomie XVI i XVII wieku powstawał w Polsce tzw. nakładczy system produkcji. Polegał on na tym, że kupiec-nakładca dostarczał rzemieślnikom-producentom materiałów, z których ci wytwarzali dane produkty.



Cechą charakterystyczną polskiego mieszczaństwa był duży udział ludności niepolskiej. W miastach pomorskich i wielkopolskich duży procent stanowili Niemcy. We wschodnich prowincjach przeważali Rusini. Miasta zamieszkiwało także sporo Żydów, czy specjalizujących się w handlu ze wschodem Ormian, których największe skupiska były we Lwowie i Kamieńcu Podolskim. Powyżej panorama Lwowa w 1618 roku

Kipper & Wipperzeit

Od ok. połowy XVI wieku w Rzeszy działały dziesiątki nielegalnych mennic. Ich właściciele czerpali pokaźne zyski bijąc fałszywe monety, zwłaszcza drobne. Jednocześnie zmniejszyło się wydobycie srebra w tamtejszych kopalniach, a ceny towarów rosły. Remedium było jedno – pogarszanie pieniędzy. W tym celu również przetapiano lepsze, niemieckie monety, jak również te sprowadzane z Polski. W końcu monety robiono głównie z posrebrzanej miedzi. Potrzeby władców niemieckich w związku z wojną trzydziestoletnią, pogorszyły tylko sytuację. Powodowało to wzrost ceny monety grubej wyrażonej właśnie w owym spodlonym pieniądzu. Apogeum okresu Kipper und Wipper przypadło na lata 1619 – 1622. Wówczas cena talara w groszach wzrosła w Niemczech z ok. 33 do 300 groszy! W roku 1623 przeprowadzono reformę, która ustabilizowała sytuację monetarną.



„Wojna trwa, pieniądz drożeje, rzemieślnik, kupiec i wieśniak uważnie liczą”.
Karykatura niemiecka z XVII wieku.

Pomyślny okres odnotowało także hutnictwo i metalurgia – głównie w Zagłębiu Częstochowskim i Staropolskim. Wiele było zamówień dla wojska. Np. za Stefana Batorego uruchomiono w Ryjewie koło Malborka odlewnię kul działowych, a za Zygmunta III wielkie odlewnie dział nad rzeką Bobrzą w Zagłębiu Staropolskim. Większą część polskiego hutnictwa opierała się na przestarzałej technologii. Przełomem było zastosowanie tzw. wielkich pieców przez Włochów Jana Hieronima Cacciego oraz Jana Gibboniego, którzy w Bobrzy (1613) i Samsonowie (1641) rozpoczęli produkcję zbrojeniową. W Zagłębiu Staropolskim (1610 – 1620) wielkie piece założył również marszałek wielki koronny Mikołaj Wolski. Specyfiką działalności tych pieców była ich krótka żywotność. Powodem były szybko wyczerpujące się zasoby drewna, używanego jako paliwo.

Wizerunek y szacunek mynic

Od końca XVI stulecia polski system monetarny zaczął przeżywać kryzys. Po pierwsze zmniejszyły się zyski z eksportu. W roku 1580 nastąpiło pierwsze załamanie cen zbo-



Portugalia litewski Zygmunta III Wazy, odpowiadający wartości 5 dukatów

ża, a od początku XVII wieku skończył się ich wzrost w porównaniu z poprzednim stuleciem. Jednocześnie Zachód uniezależniał się od dostaw z Polski. W tym okresie areał upraw

zboża osiągnął swoją maksymalną powierzchnię. Jednak ze względu na rosnący wymiar pańszczyzny oraz ograniczenie inwestycji i nawożenia zaczęły spadać plony. Sytuację w rolnictwie pogarszał ochładzający się wówczas klimat. Jednocześnie nadal dużo wydawano na importowane towary luksusowe, co prowadziło do odpływu srebra za granicę.

Cechą specyficzną nowożytnego pieniądza był bimetalizm – monety bito w oparciu o dwa kruszce. Ze względu na przywóz do Europy wielkich ilości amerykańskiego srebra, w XVI wieku rosły ceny złota. Sytuacja zmieniła się pod koniec tego stulecia wraz ze spadkiem tych dostaw. W Polsce srebro drożało wobec złota w latach 1580 – 1590 oraz 1608 – 1620. Wobec tego zwiększała się produkcja monet złotych. Natomiast w okresie drożenia srebra w pierwszych trzech dekadach XVII wieku przeprowadzono dewaluację pieniądza srebrnego. Ponadto relacje cen srebra i złota różniły się w Polsce i na Zachodzie, co dodatkowo destabilizowało system. W związku z tym kupcom zachodnim (głównie holenderskim) optało się wykupywać okresowo polskie talary za dukaty, gdy (zwłaszcza po roku 1627) srebro było u nas tańsze, a złoto droższe niż na Zachodzie.

Kolejnym czynnikiem negatywnie oddziałującym na polską monetę był zalew rynku złym pieniądzem bitym w Rzeszy. Antidotum na to było sporządzenie spisu zagranicznych monet o takich samych nominatach, ale gorszych od polskich. W roku 1600 Kasper Rytkier, zarządca mennic w Olkusz i Lublinie, wydał w Krakowie broszurę pt. *Wizerunek y szacunek mynic wszelakich cudzoziemskich, iako które w Koronie Polskiej brane y wydawane bydz mają*. Próbowano wyprzeć z obiegu gorsze monety, jednak bezskutecznie. W związku z tym w 1601 roku wszystkie mennice oprócz krakowskiej zostały zamknięte. Od roku 1604 kolejne or-

Szwedzkie monety Zygmunta Wazy

Zygmunt III krótko zasiadał na szwedzkim tronie. Śladem po tym panowaniu są bite w mennicy sztokholmskiej talary, półtalary, marki, półmarki oraz wielokrotności i części öre. Na wszystkich tych monetach znajdowała się podwójna tytulatura Zygmunta – jako króla Szwecji i Polski. Po jego detronizacji rozpoczęły się wieloletnie wojny o odzyskanie szwedzkiego tronu. Ze zmagają zwycięsko wyszli Szwedzi, zajmując m.in. Inflanty z Rygą. Natychmiast uruchomili tam mennicę, w której bito szelągi z bardzo lichego srebra. Podobnie było w zajęтым Elblągu. Gustaw II Adolf rozpoczął tam produkcję drobnych monet łudzaco podobnych do polskich koronnych oraz gdańskich, ale ze znacznie gorszego srebra. Monety zalały sąsiedni Gdańsk oraz przedostawały się na pozostałe tereny Polski. Z tego też względu ich obieg został zakazany w Prusach i w Polsce. Sejm koronacyjny w 1633 roku uchwalił: *zeby monety zlej elbińskiej, ryskiej i inszej cudzoziemskiej do Państw naszych nie przyjmowano ale ją gubiono i wyniszczano.*



Szwedzkie öre Zygmunta III jako króla szwedzkiego

dynacje mennicze systematycznie obniżały zawartość srebra w drobnej monecie. Był to konieczny zabieg, by zmniejszyć wywóz lepszego polskiego pieniądza za granicę, gdzie przebijano go na gorszy. Wkrótce dał się zauważyć brak drobnej monety i mennice uruchomiono powtórnie.

W 1614 roku do obiegu wprowadzono nową monetę – półtoraka (1,5 gr). Jednak zawierał on mało

srebra, bo o wartości jedynie nieco powyżej grosza. Ze względu na tę niską jakość kruszcu oraz łudzące podobieństwo do groszy cesarskich przy-



Półtorak
Zygmunta III

puszczać można, iż celem emisji było wyeksportowanie tego pieniądza do Niemiec i wykupienie za niego lepszej monety. Podobnie na użytek handlu ze Śląskiem wybijano w latach 1615 – 1618 tzw. 3-krucierzówki, które odpowiadały wartością półtorakom. Trzecim nowym rodzajem pieniądza były orty. Po raz pierwszy wyemitował je Gdańsk w roku 1608. Wyjściowo



Ort gdański Zygmunta III. Początkowo moneta ta posiadała wartość 10 gr, z czasem zaś uzyskała wartość 17, a później 18 gr

posiadały wartość 10 groszy i tym samym stanowiły 1/4 talara.

W 1623 roku wydano ordynację, mającą na celu uporządkować system pieniężny poprzez kolejną dewaluację monety srebrnej. Wobec jej niepowodzenia oraz nasycenia rynku drobnym pieniądzem, 11 stycznia 1627 roku zakazano emisji drobnego pieniądza. Co warto podkreślić, wbrew potocznym wyobrażeniom to nie kryzys monetarny wywołał kryzys gospodarczy, ale odwrotnie.

Magnackie latyfundia

Z pogarszającą się od końca XVI wieku koniunkturą zbożową najlepiej radzili sobie magnaci. Łatwiej im było zwiększyć areał upraw na nie-

zagoszodarowanych do tej pory ziemach. Mieli także niższe koszty produkcji. Ponadto mogli własnym sumptem spławić zboże do Gdańska, w którym z kolei taniej kupowali wiele towarów. Z czasem zaczęli również wykupywać mniejsze folwarki. Przełom stuleci jest więc czasem wzrostu wielkich latyfundiów magnackich. Nie bez znaczenia było przyłączenie do Polski po unii lubelskiej olbrzymich połaci Ukrainy, na których prowadzono akcję kolonizacyjną i gdzie wyrastały wielkie

Największa polska moneta ze złota

Wymiana handlowa z Europą Zachodnią owocowała napływem złota do Polski. Kruszec ten pozwalał bić dużo dukatów i ich wielokrotności. Wtedy właśnie wybito największą polską monetę o nominale aż stu dukatów. Ów złoty kolos wybity w Bydgoszczy w 1621 roku miał średnicę 69 mm oraz ważył 348,32 g! Tym samym stemplem wybito dukaty o mniejszych nominacjach (40 – 90 dukatów). Ponieważ miały tę samą średnicę, odpowiednią wartość nadawano im poprzez zwiększanie grubości krążka. Twórcą tych wspaniałych monet był najwybitniejszy reprezentant manieryzmu w polskim medalierstwie, Szwajcar Samuel Ammon, pracujący w mennicach w Gdańsku i Bydgoszczy. Ammon tworzył monety nie tylko z wielką dbałością o szczegóły i ozdoby, ale również bawił się formą. Oko uzbrojone w lupę dostrzeże na jego monetach ma-lutkie daty i inicjały medaliera.



Czterdziestodukątowa złota
moneta Zygmunta III

Pamiątka po udanej obronie

16 lutego 1629 roku wojska szwedzkie zwinęły oblężenie Torunia. Mieszczanie postanowili uczcić sukces zlecając rytownikowi Henrykowi Hemowi wykonanie stempli to talarów zwanych brandtalarami. Były one bite w latach 1629 – 1630 aż w dziewięciu odmianach. Świadczy to o zapotrzebowaniu na te zrobione z dobrego srebra monety oraz o zaangażowaniu rytownika, który w trosce o wysoką jakość artystyczną zużyte stemple zastępował nowymi. Ta pamiątkowa moneta przedstawia oblężone i płonące miasto w promieniach słońca. Na pierwszym planie widoczny jest most oraz Wisła, po której pływają statki i czółna.



Toruński brandtalar. Awers: FIDES ET CONSTANTIA PER IGNEM PROBATA (Wierność i stałość w ogniu wypróbowane). Inicjały rytownika HH, ukryte powyżej litery P, w napisie PER; rewers: Herb Torunia oraz napis: TORUNIA. HOSTILITER. OPPUGNATA. ET. DEI. O. AUXILIO. FORTR. A. CIVIB. DEFENSA. XVI. FEBR. ANNO. M. DC. XXIX (Toruń przez nieprzyjaciela oblężony, z Bożą pomocą dzielnie przez współobywateli obroniony dani 16 lutego roku 1629)

Moskiewska moneta polskiego królewicza

Moskiewska kopiejka królewicza Władysława Wazy jest świadectwem niezwykle dramatycznych wydarzeń, zarówno w historii Polski, jak i Rosji. W czasie wielkiej smuty pojawiali się uzurpatorzy, dążący do zdobycia moskiewskiego tronu. Kolejni samozwańcy znaleźli pomoc w Rzeczypospolitej. Zygmunt III Waza ruszył na Smoleńsk, by odebrać utraconą w XVI wieku twierdzę. Polski władca utknął pod miastem, ale wspaniałe zwycięstwo pod Kłuszynem otworzyło przed Polakami bramy Moskwy. Jednocześnie bojarzy wybrali swym władcą królewicza Władysława, jednak nie miał on szans na objęcie władzy. Śladem po tych wydarzeniach jest prymitywna i nieforemna kopiejka. Na awersie widnieje napis: CAR I WIELKIKJ KNIAŻ WŁADYSŁAW ZYGMUNTOWICZ WSIEJA RUSI. Na rewersie widnieje wyobrażenie jeźdźca z włócznią. Jest to rzadki i poszukiwany przez zbieraczy numizmat.



Kopiejka królewicza Władysława Wazy jako cara rosyjskiego

majątki magnackie. Starano się je zabezpieczać przed podziałem zakładając tzw. ordynacje. Jednym z najbogatszych ludzi w ówczesnej Polsce był kanclerze Jan Zamoyski, który na przełomie XVI i XVII wieku zbudował fortunę składającą się z 11 miast i ponad 200 wsi, dożywotnio posiadał również królewszczyzny z 12 miastami i ponad 600 wsiami. W sumie majątek ten obejmował obszar około 17,5 tys. km²! Dodatkowym czynnikiem wpływającym na gromadzenie ziemi była dewaluacja pieniądza. Wiele osób w ziemi upatrywało najlepszą lokatę majątku. W ten



Dymitr Samozwaniec przed Zygmuntem II Wazą

Siła nabywcza monety polskiej w czasach Zygmunta III Wazy

Towar lub robocizna	Rok 1600 (1590 w wypadku zarobków)	Rok 1630
Wół	10 – 14 zł	30 – 35 zł
cielę	3 – 4 zł	8 – 10 zł
Wieprz	3 – 4 zł	10 – 15 zł
Beczka śledzi	6 – 7 zł	20 – 26 zł
Korzec żyta lub grochu	35 gr	95 – 100 gr
Łokieć płótna	2 gr	5 gr
Kożuch	2,00 zł	5,00 zł
Buty	50 gr	160 gr
Murarz – dziennie	10 gr	20 gr
Cieśla – dziennie	8 gr	14 gr
Robotnik niewykwalifikowany – dziennie	3 gr	8 – 9 gr

sposób kryzys monetarny prowadził nie tylko do spadku stopy życiowej, ale również poprzez inwestowanie w ziemię osłabiał tempo życia gospodarczego.

Technika mennicza

Od początku XVI wieku rozpoczął się stopniowy proces mechanizacji

mennictwa. Było to konieczne, gdyż nowych, grubych monet talarowych nie udawało się dokładnie i głęboko bić stosując dotychczasową ręczną metodę. Mechanizacja dotyczyła zarówno bicia, jak i obróbki metalu, czyli odlewania stopu, walcowania blachy i w końcu przygotowania pasków lub krążków z których bito monety. Zaczęto więc

stosować kafar (zwany babą) – maszynę, w której po specjalnych pionowych prowadnicach podciągano liną młot, który następnie z dużą siłą spadał na krążek metalu ułożony między dwoma stemplami. Kolejnym niezwykle ważnym wynalazkiem była prasa walcowa. Urządzenie skonstruowane było w ten sposób, że srebrną blachę wkładano między dwa walce obracające się w przeciwnych kierunkach. Na walcach były wygrawerowane, a później osadzone, stemple – na jednym awersu, na drugim rewersu monety. W ten sposób stemple z walców wytłaczały wizerunek monety na blasze. Prasę najprawdopodobniej wynaleźli w podobnym czasie (tj. w drugiej połowie XVI wieku) Hans Vogler w Szwajcarii oraz Hans Stippl w Królewcu. Stosowano ją w polskim mennictwie od końca lat siedemdziesiątych XVI wieku.



Wytop kruszców. Widoczne są poszczególne etapy tej pracy: transport, rozbijanie, prażenie, wytop. Ilustracja z dzieła *De Re Metallica libri XII*, autorstwa Georgiusa Agricoli

Talar bezkrólewia z 1632 roku

Niezwykle ciekawym numizmatem jest bity w Toruniu talar pochodzący z okresu bezkrólewia po śmierci Zygmunta III.



Awers: Insignia królewskie i napis: DEUS PROVIDEBIT (Bóg zapewni); rewers: Herb Torunia i napis: MONETA. NOVA. ARGENT. CIVIT. THORUNENSIS (Nowa srebrna moneta miasta Torunia)

Donatywy – podarek i symbol dumy

Donatywy miejskie produkowane w Elblągu, Gdańsku i Toruniu, są monetami wyjątkowymi. Ich nazwa wywodzi się od słowa dar (łac. *donum*). Bito je przez cały XVII wiek jako podarunek od wymienionych miast dla polskiego władcy lub ludzi z jego otoczenia. Najczęściej wytwarzano je ze złota, zdarzały się też srebrne. Na tych starannie wykonanych monetach umieszczano portrety władców, herby miejskie i często panoramy miast, w których wybito donatywy. Numizmaty wręczano monarsze podczas jego wizyty w mieście. Otrzymywali je także wpływowi dworzanie. W ten sposób zyskiwano przychylność króla i ludzi z jego otoczenia. Niekiedy nie kłopotano się produkcją donatyw i na dary przeznaczano monetę obiegową.



Donatywa Gdańska Władysława IV z 1647 roku. Rewers przedstawia panoramę Gdańska: obwarowania, bramę, fosę, zabudowę miasta z wystającymi wysoko wieżami kościołów i budynków świeckich. Na nieboskronie widoczny hebrajski napis Jahwe, na dole trzymany przez dwa lwy herb Gdańska. Napis na rewersie: EX AVRO SOLIDO CIVITAS GEDANENSIS FIERI FECIT (Z czystego złota miasto Gdańsk kazało wykonać)



Władysław IV Waza wg. Jana Matejki

no wyłącznie złote dukaty oraz talary, półtalary ze srebra wysokiej próby. Władysławowe talary charakteryzują się różnorodnością przedstawiania postaci monarchy, od władcy w zbroi i koronie, po ubranego w koronki i ufryzowanego eleganta z peruką na głowie zamiast korony. Monety te tworzone były już we wczesnym stylu barokowym. Zwłaszcza wyróżniają się tutaj piękne i niezwykle nowatorskie przedstawienia króla *en face*, a nie, jak dotychczas, z profilu.

Konsekwencją produkcji wyłącznie grubej monety była spekulacja polską walutą, którą skupowano i wywożono za granicę. Tym samym zamiast poprawy stosunków pieniężnych z Polski nadal odpływało srebro. Miała temu zaradzić m.in. reforma monetarna, która



Zygmunt III z żoną w Gdańsku. Podczas wizyt królewskich miejskie mennice produkowały tzw. donatywy, które były podarunkami dla monarchy oraz ludzi z jego otoczenia

jednak nie została uchwalona. Co ciekawe, reformatorzy postulowali zamianę średniowiecznego systemu na system dziesiętny. Proponowano wypuszczenie monet o nominałach 5, 10 i 15 groszy oraz monety jed-

nożłotowej. Reforma nie została jednak przyjęta, podobnie zresztą jak i propozycja wypuszczenia nowych trojaków, szóstaków i ortów.

**Bartosz Stefańczyk
Wojciech Kalwat**

MONETA JAKO ŹRÓDŁO W NAUCZANIU HISTORII

1. Odpowiedz czym był spowodowany wzrost cen w czasach panowania Zygmunta III. Jak nazywamy proces wzrostu cen?
2. Na podstawie tekstu powiedz, dlaczego w okresie panowania Zygmunta III bito dużo monet ze złota.
3. Wyjaśnij poszczególne elementy herbu umieszczonego na monecie 40-o dukatowej.
4. Jaki był cel bicia talara przez torunian w 1629 roku. Wyjaśnij znaczenie poszczególnych elementów kompozycji monety.
5. Wytłumacz w jakim celu miasta pruskie biły monety zwane donatywami. Jakie elementy na monecie miały podkreślać wyjątkowy charakter pieniądza i jego emitenta?

Odpowiedzi umieścimy na naszej stronie internetowej

www.mowiawieki.pl



Barokowe talary
Władysława IV.
Od góry: elbląski, gdański
i toruński. Monarcha przedstawiony
jest zarówno w koronie i zbroi, jak
i ufrzywony elegant w peruce i koronkach.

Konkurs dla czytelników

Zapraszamy do udziału w konkursie wiedzy numizmatycznej.
Na dziesięć osób, które udzielą prawidłowych odpowiedzi, czekają nagrody książkowe.

Pytania konkursowe:

Jak pospolicie nazywano banknoty drukowane przez Bank Emisyjny w Polsce emitujący pieniądź w Generalnym Gubernatorstwie.

Którzy z polskich władców bili pieniądze zwane augustorami.

Odpowiedzi (z dopiskiem: konkurs „Polski pieniądź przez wieki” nr 5) prosimy nadsyłać do 15 września 2010 roku na adres:
Redakcja „Mówią wieki”, ul. Grzybowska 77, 00-844 Warszawa.

Lista zwycięzców zostanie opublikowana na stronie internetowej **www.mowiawieki.pl**